


**MIROSLAW JAROSZ**
*redaktor wydania*

Wakacje sprzyjają wędrówkom. Dlatego w tym numerze na str. VI zapraszamy do odwiedzenia Legnicy. Przez ostatnie dziesięciolecia często wydawała się ona „nie nasza”. Jednak coraz częściej na nowo odkrywamy, że jej najcenniejsze zabytki są świadectwem polskości i piastowskiego dziedzictwa. Wędrówki podejmuje oczywiście na trzeźwo, tym bardziej że zbliża się sierpień, w którym polski Kościół szczególnie przypomina o wielkiej wartości, jaką stanowi trzeźwość. Może warto podjąć wyzwanie abstynencji – przynajmniej na miesiąc? Niewiele stracimy, a wiele możemy zyskać. Więcej na ten temat piszemy na str. III.

## ZA TYDZIEŃ

- Z wizytą u POGRANICZNIKÓW
- REKOLEKCJE u adoratorek

Dzień Ludzkości w Węglińcu

## Cierpienie, przebaczenie, pamięć

Historia pokazuje, że do wielu wspomnień nie chcemy wracać. Wiele z nich pozostaje jednak w pamięci jako bolesna rocznica.

Cierpienie, przebaczenie, pamięć – te słowa widnieją na tablicy pod dębowym krzyżem, który kresowiaci postawili w 60. rocznicę zakończenia ekspatriacji Polaków z Kresów Wschodnich. Wokół niego w środę 11 lipca zebrała się nieliczna społeczność Węglińca, aby w modlitwie oddać hołd ofiarom tragicznej rzezi z 11 lipca 1943 roku.

Wtedy w kościołach na Kresach II RP gromadził się wierny polski lud. Na Wołyniu w kilku kościołach dzieci przystępowały do I Komunii Świętej. W ponad stu miejscowościach uzbrojeni żołnierze Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów ukraińskiej Powstańczej Armii (OUN-UPA) wymordowali uczestników Mszy św. Zginęły dzieci, kobiety, starcy i wielu księży. Było to apogeum zbrodni UPA. Ogółem na Kresach zamordowano dwieście


BARTOSZ FINK

tysięcy Polaków, wśród nich także Ukraińców, którzy starali się pomóc Polakom. – Do dzisiaj wiele ofiar tych kainowych zbrodni nie ma swych mogił, bo nie dany im był chrześcijański pochówek – podkreśla Alfred Janicki.

ONZ ogłosiła 11 lipca Dniem Ludzkości jako protest przeciw czystkom etnicznym. – W 55. rocznicę tragicznej niedzieli odsłoniliśmy na obelisku tablicę z napisem: „Pamięci członków rodzin z Kre-

**To bolesne, że w powszechnej świadomości polskiego wiedza o tych zbrodniach nie istnieje – ubolewa Alfred Janicki**

sów Wschodnich, którzy cierpieli i ginęli za to, że byli Polakami”, a w roku ubiegłym postawiliśmy dębowy krzyż, pod którym obecnie stoimy – mówi pan Alfred Janicki.

W spotkaniu modlitewnym uczestniczyli przedstawiciele Kresowaków z burmistrzem Węglińca Andrzejem Kutrowskim na czele oraz mieszkańcy Węglińca. Modlitwę pod pomnikiem poprowadził ks. Krzysztof Lewicki i ks. Krzysztof Żądło.

## ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAJ


KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

Wystawa legnicka w Galerii Sztuki (do 19 sierpnia) jest wyborem prac z częstochowskiej ekspozycji, która powstała na drodze konkursowej. Tematem konkursu były postać Hioba i postać dzisiejszego zła. Zwycięzcą został Jerzy Brukwicki. – Tę wystawę budowałem wokół osi spotkania człowieka z człowiekiem – mówi autor. – Nikt z nas nie jest pominięty w rozrachunkach pomiędzy dobrem a złem – przekonuje. Wystawa pokazuje różne oblicza zła,

**Wystawa „Wobec zła” nie ma prowokować. Ma wzbudzić refleksję o istocie zła, będącego elementem naszego życia**

także tego powojennego, a zwłaszcza z lat 80. Dzieła dokumentują bunt polskiego społeczeństwa przeciwko władzy i jej absurdalnym decyzjom. Autor podkreśla, że zaainspirowały go słowa ks. Jerzego Popiełuszki: „zło dobrem zwyciężaj”.



## Krystaliczna woda



ARCHIWUM GMINY ŚWIERADÓW ZDRÓJ

**ŚWIERADÓW ZDRÓJ.** Zakończono budowę oczyszczalni ścieków dla Świeradowa Zdroju (na zdjęciu), znanego m.in. z leczniczych źródeł radoczynnych, gdzie przybywają kuracjusze leczyć choroby reumatyczne. Nowy obiekt zastąpił dwa stare, nie spełniające już norm zakłady, których łączna przepustowość wynosiła 320 m sześciennych ścieków na dobę. To za mało dla prawie

4-tysięcznego miasta, które odwiedza rocznie ok. 3,5 tys. turystów. Przepustowość nowego, w pełni zautomatyzowanego i energooszczędnego zakładu, wynosi 1329 m sześciennych na dobę. Z inwestycji cieszą się nie tylko mieszkańcy, ale i właściciele okolicznych hoteli. Władze miasta liczą, że dzięki ekologicznemu przedsięwzięciu pojawią się kolejni inwestorzy z branży turystycznej.

## Ciąża bez alkoholu

**ZGORZELEC.** Tutejsza Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych chce uruchomić kampanię edukacyjną „Ciąża bez alkoholu”. Jej głównym celem jest zmniejszenie liczby kobiet pijących w czasie ciąży, promocja abstinencji w tym okresie oraz zwiększenie wiedzy o

negatywnym wpływie alkoholu na płód. Narzędziami wykorzystywanymi w kampanii będą spoty telewizyjne, radiowe, billboardy oraz inne materiały edukacyjne w postaci ulotek, broszur, filmów itp. Planuje się także aktywną współpracę z prasą promującą abstinencję w ciąży



## Aktywizacja zawodowa bezrobotnych matek

**LEGNICA.** Władze miasta planują utworzenie dodatkowych grup przedszkolnych dla dzieci w wieku 3–5 lat, umożliwiając tym samym ich matkom udział w organizowanych przez Powiatowy Urząd Pracy kursach zawodowych, po których będą mogły znaleźć pracę. Wiele z bezrobotnych matek nie może podjąć zatrudnienia lub zwiększyć kwalifikacji ze względu na znajdujące się pod ich opie-

ką dzieci. Czynnikiem decydującym o wyborze placówek, w których powstaną nowe oddziały przedszkolne, będzie sąsiedztwo miejsc zamieszkania (lub też miejsc późniejszego zatrudnienia) jak największej liczby kobiet objętych programem. Koszty utrzymania nowych grup przedszkolnych zostaną pokryte z budżetu miasta oraz ze środków Powiatowego Urzędu Pracy w Legnicy.

## Znajdź i zniszcz!

**LUBIN.** Billboardy reklamujące Zagłębie Lubin, piłkarskiego mistrza Polski, są systematycznie niszczone. Od początku lipca we Wrocławiu, Wałbrzychu, Jeleniej Górze i Głogowie zawisło ponad 150 billboardów piłkarskiego mistrza Polski. Od tej pory są one zdzierane lub zamalowywane sprayem. Robert Sadowski z Zagłębia powiedział „Gościowi”, że to efekt działania lokalnych pseudokibiców. Spośród ok. 70 billboardów

dów Zagłębia rozlepionych we Wrocławiu, niezniszczonych jest na razie kilkanaście. Jak powiedział nam anonimowy kibic Śląska Wrocław, akcja promocyjna lubinian to ich zdaniem prowokacja. Na nieoficjalnej stronie internetowej Śląska Wrocław są wskazówki, jak zerwać lub zamalować plakat. Mimo to właśnie rusza akcja emisji spotów reklamowych Zagłębia w radiu i telewizji. Te trudniej będzie zamalować.

## Wiekowi studenci

**POLKOWICE.** Zakończył się pierwszy rok działalności Polkowickiego Uniwersytetu Trzeciego Wiek. W zajęciach uczestniczyło 100 słuchaczy. – Uniwersytet od początku cieszył się dużym zainteresowaniem. Słuchacze są obowiązkowi, solidni i spragnieni wiedzy – mówi kierownik Uniwersytetu

Trzeciego Wiek, Maria Kicaj. Do 14 września trwa nabór na rok akademicki 2007/2008. Po tygodniu zapisów chęć uczestnictwa w zajęciach zadeklarowało już 20 osób. W planach jest wprowadzenie zajęć umuzykalniających, w tym tanecznych i wokalnych, a jeśli znajdą się chętni – także stworzenie uniwersyteckiego chóru.

## Ekumeniczne otwarcie stacji diakonijnej

**JELENIA GÓRA.** Parafia ewangelicko-augsburska w Jeleniej Górze Cieplicach uroczystie inaugurowała działalność prowadzonej przez siebie stacji diakonijnej (odpowiednik naszej Caritas). Poprzedziło ją nabożeństwo w cieplickim kościele ewangelickim z udziałem prezesa Diakonii Polskiej, biskupa Ryszarda Bogusza. – Jeleniogórcy ewangelicy podjęli nowe zadania, mające służyć wszystkim mieszkańcom miasta bez względu na ich wyznanie, kolor skóry czy narodowość – mówił biskup. Na nabożeństwie oprócz księży z parafii ewangelickich obecni byli ks. Józef Stec oraz rektor o.

Kazimierz Zborowski reprezentujący Kościół rzymskokatolicki i ks. Jan Belniak z Kościoła polskokatolickiego. Obecni byli również przedstawiciele władz Jeleniej Góry. Po nabożeństwie wszyscy udali się do nowej stacji diakonijnej, położonej niedaleko kościoła i domu parafialnego. Aktu poświęcenia dokonał bp Ryszard Bogusz. Podczas przemówień uznanie dla tej inicjatywy wyraził m.in. ks. Józef Stec, podkreślając ważność tego wydarzenia także w aspekcie ekumenicznym. Przypomnijmy, że podobne przedsięwzięcie od kilku lat w Jeleniej Górze legnicka Caritas.



ARCHIWUM PARAFII



Czy próbowałeś już swoich sił?

# Bez wyjątków

Już niebawem rozpoczniemy sierpień, miesiąc trzeźwości. Jakich potrzebujemy motywów, żeby wytrwać 31 dni w abstinencji?

W dzisiejszej rzeczywistości abstinencja nabiera zasadniczego znaczenia w odniesieniu zwłaszcza do dzieci i młodzieży. Z punktu widzenia profilaktyki przeciw-

## „W DRODZE DO TRZEŹWOŚCI”

APEL ZESPOŁU APOSTOLSTWA TRZEŹWOŚCI NA SIERPIEŃ

Kochane Dzieci, Droga Młodzieży, Ukochani Bracia i Siostry! (...). Zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich Rodaków, aby powstrzymali się od alkoholu i wszelkich środków odurzających ze względu na własne dobro, dobro rodziny i dobro Polski. Wszystkich zachęcamy do serdecznej modlitwy w tych intencjach: w czasie pielgrzymek i przy pacierzu, w sanktuarium jasnogórskim i w każdym kościele. Mówi przecież Pan Jezus: „Proście, a będzie wam dane; kołaczcie, a otworzą wam”. Ufajmy, że otworzą się oczy i serca, że zmobilizuje się wola i znajdzie się odpowiednia liczba tych, dzięki którym dojdzie wśród nas do tego, co stało się z Sodomą i Gomorą. Miejmy nadzieję, że uratujemy siebie, nasze rodziny, chrześcijańską cywilizację, dzieląc się nawzajem wolnością od uzależnień.

Maryjo, Królowo Polski, wspomagaj nas! Amen.

† **ANTONI PACYFIK DYDYCZ**  
przewodniczący Zespołu  
Apostolstwa Trzeźwości KEP

alkoholowej utrzymanie dzieci i młodzieży w całkowitej abstinencji przez okres jak najdłuższy – przynajmniej do 18. roku życia – to postulat wychowawczy, który zaneguje tylko człowiek nierozumny. Jego realizacja będzie praktycznie możliwa tylko wtedy, gdy młodzież będzie miała przykład abstinencji ze strony rodziców, wychowawców... tych, którzy powinni być wzorem i autorytetem.

Stąd powstał postulat dobrowolnej abstinencji, podjętej z myślą o ratowaniu bliźnich będących

**Lepiej dla nas, abyśmy byli narzędziem w ręku Boga niż kogoś lub czegoś innego**

ofiarą nałogu. Gdy postrzegamy abstinencję jako akt miłości do bliźniego, to wtedy staje się ona niezbędnym składnikiem akcji ratunkowej na rzecz alkoholików oraz czynem chrześcijańskiej miłości. Takim przykładem jest Krucjata Wyzwolenia Człowieka. Ma ona na celu wyzolenie drugiego człowieka poprzez podanie dłoni zamiast głoszenia hasła i programów, które nie są skuteczne w wyzwoleniu. Tylko człowiek wolny może wyzwalać innych.

**OLDI**



KS. GRZEGORZ WISZEWSKI

## KRUCJATA WYZWOLENIA CZŁOWIEKA

Jest ruchem ludzi, który w duchu Ewangelii ma na celu ratowanie godności człowieka zniewolonego przez alkoholizm, narkomanię, nikotynizm lub inne uzależnienia. Członkowie Kruczaty działają, posługując się nadprzyrodzonymi środkami, takimi jak post, modlitwa i ewangelizacja. Podstawową formą działania Kruczaty jest podjęcie postu, jakim jest abstinencja, czyli całkowita rezygnacja z używania napojów alkoholowych. Abstinencja przyjmowana jest przez członków Kruczaty jako: czyn osobistej wolności polegający na ofierze z siebie samego na wzór Jezusa, który oddał za nas życie, zadośćuczynienie za grzechy pijaństwa, wyraz miłości do ludzi uzależnionych, dla których jedynym ratunkiem jest nieużywanie napojów alkoholowych, skuteczny środek przemiany obyczajów, sposób pracy nad sobą, pewny środek profilaktyczny i wychowawczy, znak miłości do Ojczyzny.

Włączenie się do KWC dokonuje się przez decyzję niepicia alkoholu oraz złożenie deklaracji abstinencyjnej. Są dwa rodzaje deklaracji: kandydacka na okres jednego roku oraz członkowska na czas przynależenia do KWC. Można także swoje zobowiązania złożyć do końca życia.

Wszelkie dodatkowe informacje można uzyskać w Duszpasterstwie Służby Liturgicznej i Ruchu Światło–Życie, ul. Wiślna 12/6, 31-002 Kraków tel. (12) 62-88-232 oraz na ogólnopolskiej stronie internetowej: [www.kwc.oaza.org.pl](http://www.kwc.oaza.org.pl).

## POKONAĆ SIEBIE

KS. KAZIMIERZ PIWOWARCZYK,  
DIECEZJALNY DUSZPASTERZ  
TRZEŹWOŚCI

– Z perspektywy prawie 12 lat pracy mam bardzo różnicowane doświadczenia.



Na pewno jest pocieszające to, że podczas spotkań rekolekcyjnych w Zagórz, pielgrzymek oraz dni skupienia w sierpniu w Krzeszowie ludzie, którzy odkryli życie na trzeźwo, dają świadectwo radości i wdzięczności Bogu. Nawet te osoby, które były na samym dnie uzależnienia. To jest powód, dla którego warto się trudzić, ponieważ alkoholizm jest chorobą, a nawet kalectwem na własne życzenie. I tutaj zewnętrzna ingerencja, nawet lekarza czy księdza, jest mało skuteczna. Natomiast jeśli człowiek zasmakuje pięknego życia na trzeźwo, wtedy robi wszystko, by się w jakiś sposób zabezpieczyć od strony duchowej – wiary, modlitwy. Ale sam musi do tego dojść. Wykłady, katechezy czy różnego rodzaju psychoterapia nie bardzo w tym miejscu zdają egzamin. Tutaj przede wszystkim człowiek sam musi odkryć wolę i chęć walki z nałogiem. To jest najważniejszy warunek. Największe owoce wstrzemięźliwości przynosi także praca w grupach, gdzie jest pomoc, współpraca i solidarność. Ponadto uzależniony musi dożywotnio pamiętać, że jest chory. Dlatego pod żadnym pozorem, przeniędzy, nie może wystawiać siebie na próbę, wznosząc np. toast za czyjeś zdrowie. To może spowodować powrót do uzależnienia.

**Prawie pół tysiąca osób  
wzięło udział w niedzielnym  
pikniku, zorganizowanym  
przez holenderską Fundację Nemo.  
Można było posłuchać chóru rodem  
z Amsterdamu i skosztować  
wiejskiego sera.**

tekst i zdjęcia  
**ROMAN TOMCZAK**

**K**ilka lat temu o Antoniowie, miejscu, które wielu uznałoby za geograficzny koniec świata, nikt nie miał zielonego pojęcia. Osiedliło się tutaj kilku Holendrów. Oprócz pomysłów na ochronę miejscowej przyrody, przywieźli ze sobą z krainy wiatraków zapal godny amerykańskich pionierów i ręce przywykłe do pracy. Dziś o maleńkim Antoniowie jest głośno nie tylko w granicach diecezji legnickiej.

### Kto rano wstaje...

Żeby dojechać w niedzielę 15 lipca samochodem do siedziby polskiego oddziału fundacji Nemo, trzeba było wstać bardzo wcześnie. Mimo że oficjalne rozpoczęcie pikniku miało odbyć się dopiero za kilka godzin, już od wczesnego ranka na głębokie południe diecezji legnickiej podążały kolumny zmotoryzowanych amatorów holenderskiej kultury. Skąd dowiedzieli o mającym się odbyć festynie? Przecież nie z ogólnopolskich mediów. Nawet te lokalne nie poświęciły zapowiedziom tego dnia więcej niż kilku słów. Na tych jednak, którzy zaplanowali wyjazd do starokamienickiej gminy wcześniej, czekały atrakcje nie mniejsze niż przed rokiem.

Organizatorzy zadbali, aby każdy znalazł tutaj coś dla siebie. Koncerty, przedstawienia, animacje i konkursy, mogły zachwycać zarówno dzieci, jak

i dorosłych. Krystyna i Andrzej Szumlakowscy z Jeleniej Góry są na niderlandzkim święcie już po raz czwarty. Za każdym razem towarzyszą im ich córki Marta i Sylwia.

– Nie mamy nigdy wątpliwości, czy w takim dniu pojechać na przykład na basen, czy do Antoniowa. Zresztą nasze córki nie darowałyby nam, gdyby choć raz w roku nie mogły spróbować holenderskich serów czy zobaczyć uroczych przedstawień – powiedziała Krystyna Szumlakowska.

### Gotowość bojowa

Mimo że pozory wskazywały na niczym niezamocną, przyjacielską zabawę solidaryzującą Polaków, Niemców, Czechów i Holendrów, to baczny obserwator mógł dostrzec pośród przygotowanych instalacji i wystaw niepokojący, ale i frapujący obcego przybysza, element. Jedna z obszernych gablot, znajdująca się pomiędzy warsztatami obróbki owczego runa a wystawą prac graficznych antoniowskich dzieci, zapelniona była wycinankami z gazet, pełnymi krzyczących tytułów. „Nie zniszczą krajobrazu”. „Nie chcą kopalni”. „Pierwsza wygrana”. „Wykopać górników”.

O co chodzi? O planowaną przez hiszpańskiego inwestora budowę na terenie gminy Stara Kamienica odkrywkowej kopalni. Kopalniane plany zmobilizowały wszystkich bez wyjątku mieszkańców gminy do stania w obronie krajobrazu i nieskażonej przyrody tych stron przed niszczycielskim działaniem niechcianego przemysłu. Wszystkich – bo, co zdarza się bardzo rzadko, nawet lokalny samorząd stanął ramię w ramię z ekologami, właścicielami farm, gospodarstw agroturystycznych i zwykłymi mieszkańcami Kopańca, Anto-

Poniżej po lewej:  
**Podczas festynu w Antoniowie nie mogło obejść się bez degustacji holenderskiego sera. Z...  
...musztardą  
Po prawej: Ku pokrzepieniu ciał do wyboru były m.in. ciasta, upieczone wg lokalnych przepisów. Rarytasem okazały się jednak smalec i kiszzone ogórki**



niowa czy Chromca w obronie lokalnej przyrody.

Czy udało się pokonać międzynarodowy koncern? – Niezupełnie – stwierdza Wojciech Poczynek, wójt gminy Stara Kamienica. – Wiele wciąż zależy od władz samorządowych wyższego szczebla, w tym wojewody dolnośląskiego, oraz od tego, jak prawnicy zinterpretują obowiązujące przepisy, a także – co tu ukrywać – jak silny i skuteczny będzie nasz sprzeciw. Dlatego takie imprezy jak ta muszą przypominać, że walczymy o prawdziwe dobro tej ziemi – dodaje z przekonaniem wójt Starej Kamienicy.

### Nasza przyszłość – turystyka

Wójt i urząd gminy to ważny sojusznik dla tych, którzy nie chcą kopalni. A jest ich zdecydowana większość. Zdeklarowanych zwol-





gminie Stara Kamienica

# er i tulipany



ników górniczej inwestycji, jak zapewniają lokalni ekolodzy, właściwe nie ma. Są tylko tacy, którzy jeszcze się wahają.

Od lat do obrońców należą m.in. członkowie grupy Cornu Cervi z Kopańca, którzy – jak dobitnie podkreślają – są stąd i dlatego walka o tę ziemię jest ich obowiązkiem.

– Istniejemy od 1992 roku. Przyjaźnimy się z grupą Nemo od kilku lat. Zresztą trudno, żebyśmy się nie rozumieli, skoro chodzi nam o to samo. Nasze cele są zbieżne, choć na pozór bardzo do siebie nie pasujemy – śmieje się Piotr Scyposz, członek średniowiecznej grupy artystycznej Cornu Cervi. Już najzupełniej poważnie dodaje, że obie grupy bardzo mocno współpracowały kilka miesięcy temu, kiedy trzeba było bronić się przed kopalnią. Wtórnie mu jego kolega, Leszek Ryżęjski. – Kopalnia obiecywała mieszkańcom miejsca pracy. Obiecywała inwestycje i dotacje dla gminy. Jednak my wiemy na przykładzie istniejących niedaleko kopalń, że prawda wygląda zupełnie inaczej. Wmawiali nam, że kopalnia to przyszłość naszej gminy – mówi.

Nemo, Cornu Cervi i inne proekologiczne organizacje lokalne znalazły wsparcie dla swoich działań w gminie. – Plan zagospodarowania przestrzennego, jak też plan rozwoju naszej gminy na następne lata nie przewidują miejsca na kopalnię. Za to będziemy z

**Uroczne panie ze średniowiecznej grupy Cornu Cervi w napięciu przyglądały się cyrkowym popisom swoich kolegów**

całą mocą wspierać takie inicjatywy jak ta podejmowana przez Nemo. Przyszłością Starej Kamienicy jest bowiem turystyka, a tę można sprowokować wyłącznie czystą przyrodą – tłumaczy wójt Wojciech Spoczynek.

## Języka łamanie

Obecnie na terenie całej gminy działa kilkadziesiąt gospodarstw ekologicznych. Wciąż powstają nowe, bo sprzyja im lokalny samorząd, okoliczni mieszkańcy i wspaniały klimat.

– Niezmiernie się cieszę, że nasza inicjatywa, mająca na celu zintegrowanie społeczeństw polskiego i holenderskiego, znalazła tutaj podatny grunt – wyznaje Peter Spruijt, jeden z założycieli holenderskiej Fundacji Nemo. – Bardzo nam zależy na tym, żeby ta kraina nie podzieliła losu Holandii. Jeszcze przed dwudziestu, trzydziestu laty w naszym kraju było co ratować. Jeszcze środowisko było do naprawienia. Teraz staramy się ratować krajobraz europejski wszędzie tam, gdzie jeszcze jest to możliwe – tłumaczy Perer Spruijt. Na pytanie, jakie widzi największe przeszkody przed rozwijającym się stowarzyszeniem, bez wahania rzuca: – Nauka języka polskiego. To najtrudniejszy język na świecie! – dodaje z rozbrajającą rezygnacją. Znając historyczne wypowiedzi Leo Beenhakera na temat naszej ojczystej mowy, łatwo uwierzyć Peterowi.

## Serce Europy

Podczas niedzielnego spotkania w Antoniowie, oprócz chóru Focus Vacaal z Amsterdamu, jeleniogórskiej Acolady czy średniowiecznego Cornu Cervi, można było jeszcze zakochać się w skocznych akordach dwójki akordeonistów (Matilde i Machiela) albo uduchowić przedstawieniem „Pure Reggae” w wykonaniu Izery Montains Dub.

Zresztą nie tylko polsko-holenderskie było to spotkanie. „Cześć” było słychać równie często jak „ahoj” czy „tshuess”!

– Jestem Niemcem. Od szesnastu lat mieszkam w Warszawie, gdzie prowadzę firmę reklamową. Z Peterem i jego ideą wspólnych spotkań w Antoniowie, sercu Gór Izerskich, dowiedziałem się przypadkiem. Od dwóch lat pomagam mu jako przyjaciel i cicerone po polskiej mentalności i języku – wylicza Wienfried



Z goszczącą w Antoniowie średniowieczną grupą Cornu Cervi był także rubaszny braciszek

Bolenz, który z przekonaniem w oczach mówi, że właśnie tutaj jest centrum Europy. – Dlatego słowa: integracja, migracja albo identyfikowanie powinny być tutaj stale i głośno odmiennie – mówi. Zapytany o to, czy nie dziwi go fakt, że Holendrzy albo Niemcy chcą integrować Polaków z Europą, przy znikomej ilości takich inicjatyw w Polsce, odpowiada jednym słowem – szkoda.

Żałować natomiast nie należy tego, co obecni na antoniowskim festynie zobaczyli, zjedli i wypili. Niewiele jest bowiem w Polsce miejsc, gdzie latem na każde życzenie lub wyciągnięcie ręki można mieć niderlandzkiego tulipana, ser albo po prostu miłe słowo. I to w najlepszym gatunku.

## STOWARZYSZENIE WĘDROWCÓW I MIŁOŚNIKÓW PRZYRODY NEMO

Powstało w Amsterdamie w 1988 roku. Należy do niego prawie półtora tysiąca osób. Nemo nie tylko wędruje. Podejmuje również działania, mające na celu utrzymanie ścieżek i ochronę środowiska. W porozumieniu z władzami i organizacjami przyrodniczymi w Holandii opracowuje plany rozszerzenia możliwości wędrowania. Organizuje imprezy, takie jak krajowe i regionalne dni wędrowców. Nemo jest organizacją holenderską, jednak jest jeden kraj, z którym łączy je specjalne więzy. Tym krajem jest Polska. Podczas pierwszych pięciu zorganizowanych przez Nemo wędrowek po Polsce holendrzy uczestnicy tak byli zachwyceni tym szczególnym krajem i jego historią, że powstał pomysł założenia tu siedziby. Fundacja przy pomocy udziałowców zakupiła dom wraz z terenem w południowo-zachodniej części diecezji legnickiej, 900 km od Amsterdamu.

Dla odwiedzających w najbliższym czasie stolicę diecezji

# Zabytki Legnicy



Zamek  
Piastowski



Kościół  
Najświętszej  
Maryi Panny



Katedra  
św. Piotra  
i Pawła



Teatr  
Miejski



Kamieniczki  
„Śledziowe”



Dawny Ratusz  
Miejski



Kościół  
św. Jana  
Chrzyciela



Dawny dwór  
opatów  
klasztoru  
cystersów  
w Lubiążu

Charakterystyczną cechą tutejszych zabytków jest ich historia, która upamiętnia wielkie wydarzenia w dziejach Polski.

W Legnicy występują budowle o wartości ogólnopolskiej. Uwagę znawców sztuki przykuwają takie zabytki jak zamek legnicki, kolegiata świętego Jana, Akademia Rycerska, Kamieniczki „Śledziowe” z Ratuszem, mieszczkańskie budynki przy Rynku, relikty średnio-wiecznych fortyfikacji miejskich. Z kolei znawców historii zainteresują dzieje tworzenia państwa polskiego. Historia piastowskiego miasta przypomina klęskę militarną w bitwie z Tatarami i próby utrzymania kultury polskiej przez piastowskich książąt, a nawet jej rozwój w niesprzyjających warunkach nacisku politycznego monarchii czeskiej i germanizacji. Legnica pamięta także wygaśnięcie królewskiego rodu Piastów i wielowiekowe odłączenie zachodniego Śląska od ziem macierzy, walki o Śląsk, a także ponowne jego przyłączenie do państwa polskiego w 1945 roku. Zabytki Legnicy przypominają również niewygasłe tęsknoty za połączeniem z Polską.

Prezentujemy tutaj niektóre z nich.

## Zamek Piastowski

Został wzniesiony w początkach XIII wieku. Książę Henryk Brodaty zbudował tu jeden z największych obiektów świeckich ówczesnej Europy. Po pożarze w 1835 r. odbudowany w stylu neogotyckim. W lutym 1945 r. po zajęciu Legnicy przez Armię Czerwoną zamek uległ zniszczeniu przez pożar. Odbudowany w latach 1962–1969, przeznaczony został na użytek szkolnictwa.

## Kościół Najświętszej Maryi Panny

Kościół ewangelicki jest jednym z najstarszych obiektów sakralnych w Legnicy. W roku

1192 w miejsce starego budynku z 1170 r., najprawdopodobniej drewnianego, wzniesiono nową budowlę z piaskowca. Zbudowano ją w stylu romańskim. Pierwsza udokumentowana wzmianka o istnieniu kościoła pochodzi z 1195 r., z dokumentu klasztoru w Lubiążu. Według kroniki Jana Długosza miał w nim wysłuchać nabożeństwa książę Henryk Pobożny przed bitwą z Mongołami w 9 kwietnia 1241 r.

## Katedra św. Piotra i Pawła

Jest największą świątynią w Legnicy. Styl gotycki nadali jej mistrzowie sztuki murarskiej: mistrz Konrad – budowniczy krakowski, który w latach 1378–1390 budował sklepienia kościoła, mistrz Wiland oraz mistrz Claus. Około roku 1341 kościół konsekrował biskup wrocławski Nanker. Do najcenniejszych elementów należą: barokowy ołtarz główny, renesansowa kamienna ambona z lat 1585–1588, chrzcielnica z końca XIII wieku. Decyzją Jana Pawła II w marcu 1992 r. kościół podniesiony został do godności katedry diecezji legnickiej.

## Teatr Miejski

Tradycje teatralne Legnicy sięgają XVI w. Pierwsze wzmianki o istnieniu sali, w której grały wędrownie zespoły teatralne, pochodzą z początku XVIII wieku. Budowę obiektu we współczesnym kształcie rozpoczęto w 1840 r. według projektu Karola Ferdynanda Langhansa, autora teatru we Wrocławiu. W 1977 r. podjęto decyzję o powołaniu Legnickiego Teatru Dramatycznego. We wrześniu 1999 r. Teatr w Legnicy otrzymał imię Heleny Modrzejewskiej.

## Kamieniczki „Śledziowe”

Nazwa wzięła się od kramów rybnych, na miejscu których zostały wzniesione. Jest to zespół ośmiu trzykondygnacyjnych kamieniczek, położonych w centralnej części Ryn-

ku. Kamieniczki na początku XVII w. ozdobione zostały dekoracją sgraffitową. Dekoracje przedstawiają motywy roślinne oraz architektoniczne, na jednej z nich są herby księstw legnickiego i brzeskiego.

## Dawny Ratusz Miejski

Budowla jest przykładem barokowej architektury komunalnej. Projektantem trzykondygnacyjnego barokowego obiektu, którego budowa trwała od 1737 do 1741 r., był Franz Michael Scheerhofer Młodszy. Pierwsze posiedzenie rady miejskiej w wybudowanym ratuszu odbyło się 15 maja 1741 r. Ratusz służył mieszkańcom przez 164 lata. Potem zbudowano nowy, znacznie większy.

## Kościół św. Jana Chrzyciela

Zabytek okresu baroku znany na Śląsku i w Polsce. Wzmianki o budowie pochodzą z 1294 r. Kościół był wielokrotnie rozbudowywany. Kiedy w 1566 r. ostatni Piastowie przyjęli kalwinizm, kościół zaczął służyć temu wyznaniu. Po śmierci ostatniego Piasta, 15-letniego księcia Jerzego Wilhelma (1675 r.), jego matka – księżna Ludwika – przebudowała w latach 1677–1679 prezbiterium kościoła na mauzoleum Piastów.

## Dawny dwór opatów klasztoru cystersów w Lubiążu

Nad reprezentacyjnym portalem tego barokowego pałacu wznosi się kamienny balkon, ozdobiony rzeźbami św. Jadwigi oraz św. Jana Chrzyciela. Fundatorem budowy kurii był opat lubiąski Ludwik Bauch (1696–1729). Po sekularyzacji zakonu w 1810 r. budynek stał się własnością Prusaków. Najpierw służył sądownictwu, a następnie stał się budynkiem mieszkalnym. Obecnie zajmuje go Muzeum Miedzi w Legnicy.

Zebrał: OLDI



Nasi zachodni sąsiedzi wspominali patronkę zakonu elżbietanek

## Po ośmiu wiekach

W sąsiadującej z legnicką diecezją dresdeńsko-miśnieńską zakończyły się uroczystości 800-lecia urodzin św. Elżbiety Węgierskiej.

Elżbietańskie święto przebiegało pod hasłem „Świat potrzebuje dziś takich ludzi, jak św. Elżbieta”. W uroczystościach, które odbyły się w Dreźnie, uczestniczyli biskupi z trzech niemieckich diecezji: Konrad Zdarsa (Goerlitz), Joachim Reinelt (Dresden-Meißen) oraz Joachim Wanke (Erfurt). To właśnie biskup Wanke był autorem hasła, towarzyszącego elżbietańskiemu świętu. – To święto to także dobra okazja do tego, aby zastanowić się nad przyszłością Kościoła katolickiego w Niemczech – mówił do zabranych w Dreźnie wiernych biskup Joachim Wanke, nawiązując w ten sposób do przykładów pobożności i pokory z życia św. Elżbiety Węgierskiej.



Podczas dwudniowego święta przez dresdeńskie place i skwery przewinęło się m.in. kilkanaście grup artystycznych. W pobliżu ołtarza pojawiła się, w towarzystwie św. Benona, sama św. Elżbieta, w którą wcieliła się członkini młodzieżowej grupy teatralnej z Dreznia. Ubrana w średniowieczne szaty, z godnością witała ponad tysięczną rzeszę przybyłych na spotkanie wiernych. Uroczystości w Dreźnie zakończyła Msza św. koncelebrowana przez biskupów trzech diecezji. Jubileusz świętowany bę-

**Św. Elżbieta wita się z wiernymi podczas święta w Dreźnie**

dzie również 16 września w Erfurcie.

Uroczystości 800-lecia urodzin św. Elżbiety przygotowało także zgromadzenie sióstr elżbietanek na terenie diecezji legnickiej. Jak poinformowała nas s. Margarita Krzywańska z domu sióstr elżbietanek przy ul. Dziennikarskiej w Legnicy, w ich ramach odbyły się już m.in. prelekcje, uroczyste nabożeństwa oraz dni skupienia. W granicach diecezji legnickiej funkcjonuje 9 domów sióstr elżbietanek.

ROMAN TOMCZAK

KGHM przyznał jednak dywidendę akcjonariuszom spółki

## Nadzwyczajna pikietą

Na nic był strajk głodowy Dariusza Kwiatkowskiego przeciwko „wyprowadzaniu pieniędzy ze spółki”.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonariuszy KGHM Polska Miedź S.A. zdecydowało w poniedziałek 9 lipca, że cały ubiegłoroczny zysk spółki (ok. 3,4 mld zł) zostanie w całości przekazany na dywidendy. Przeciwno takiemu rozwiązaniu protestował podziemną głodówką Dariusz Kwiatkowski, wiceprzewodniczący ZZ Pracowników Przemysłu Miedziowego. O tej sprawie pisaliśmy w poprzednim numerze legni-

**Ryszard Zbrzyzny (z lewej), przedstawiciel pikietujących, w rozmowie z Krzysztofem Skórą, prezesem KGHM**

ckiego GN. Jego protest, zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, zakończył się w dniu obrad NWZ, kiedy to przed siedzibą KGHM zebrali się członkowie związku, pikietując odbywające się w gmachu spółki obrady. Wcześniej zarząd KGHM wydał oświadczenie, w którym odmówił związkowi wydania zezwolenia na pikietę bez uprzedniego podpisania przez związkowców oświadczenia o „braku za-

miaru utrudniania” przez nich obrad NWZ. – Związkowcy nie podpisali rzeczonożnego oświadczenia i nie wyznaczili osoby ich reprezentującej – poinformował Radosław Poraj-Różecki, rzecznik rasowy KGHM. Mimo to Krzysztof Skóra, prezes Zarządu KGHM Polska Miedź S.A. spotkał się z delegacją związkowców bezpośrednio przed rozpoczęciem się obrad.

ROMAN TOMCZAK



## Zapraszamy

### ■ SPEKTAKL DLA DZIECI „PORWANIE W TIUTURLISTANIE”

25 lipca – środa, godz. 11.00, Teatr Zdrojowy, Jelenia Góra – Cieplice. „Porwanie w Tiuturlistanie” W. Zukrowskiego opowiada o heroicznym zmaganiu trójki bohaterów: Koguta, Lisicy i Kota, którzy wyruszyli na poszukiwanie porwanej królowej Wiolinki, i przybliża takie pojęcia jak przyjaźń, wierność, braterstwo, poświęcenie, a z drugiej strony zdrada.

### ■ MIĘDZYNARODOWE WARSZTATY SZTUKI ULICY

Po raz pierwszy w Jeleniej Górze 26–30 lipca odbędą się międzynarodowe warsztaty poświęcone teatrowi ulicznemu jako impreza towarzysząca Międzynarodowemu Festiwalowi Teatrów Ulicznych. Młodzież z Polski, Niemiec i Francji będzie uczyć się podstaw ulicznych prezentacji artystycznych. Efektem warsztatów ma być parada uliczna uczestników. Organizator: Teatr Jeleniogórski, Sceny: Animacji i Dramatyczna.

### ■ KONCERT Z CYKLU „LATO W MIEŚCIE”

w wykonaniu „DUO BLUES”: 28 lipca – SOBOTA. Wystąpią muzycy z grupy „Obstawa Prezydenta” (gitara i harmonijka). Plac Ratuszowy, Jelenia Góra, godz. 19.00 (w razie deszczu w Klubie „Kwadrat” przy ul. Bankowej 28/30).

### ■ CIEPLICKIE KONCERTY ORGANOWE

Koncert w wykonaniu Błażeja Musiałczyka. Kościół pw. Zbawiciela, Jelenia Góra – Cieplice, godz. 19.00 (bilety w cenie 7 zł, dla młodzieży 5 zł).

### ■ KONCERT KWARTETU SMYCZKOWEGO „APASSIONATTO”

z cyklu „Koncerty Promenadowe – 29 lipca – NIEDZIELA; w programie najpiękniejsze melodie z kręgu muzyki poważnej prezentowane w sposób rozrywkowy; w repertuarze utwory najśłynniejszych kompozytorów: Lehara, Czajkowskiego, Vivaldiego, Mozarta, Verdiego – godz. 16.00 w muszli koncertowej (w razie deszczu w Teatrze Zdrojowym).

## PANORAMA PARAFII

Parafia pw. Niepokalanego Serca NMP w Marciszowie

## Św. Katarzyna bez kolejarzy

Dziś w Marciszowie niewiele się dzieje.

Nie pomogła nawet św. Katarzyna, patronka kolejarzy, której kościół również jest opuszczony.

W Marciszowie wyjątkowo dotkliwie odcisnęły się przemiany gospodarcze lat 90. ubiegłego wieku. O ile w innych miejscach widać powoli zmiany na lepsze, tutaj wciąż niewiele można zdziałać.

## Czas rycerzy

Pierwsze wzmianki o wsi Marciszów pochodzą z 1305 roku. Przez długie lata była to wieś prywatna, własność rodu rycerskiego von Zedlitz. Do dziś na kościele św. Katarzyny znajdują się ich płyty nagrobne. Później wieś jeszcze dwa razy zmieniła właściciela, aż w 1706 roku kupił ją hr. Rzeszy Hans Heinrich III von Hochberg.

Rozwój Marciszowa ściśle związany był z rozwojem przemysłu tkackiego, a następnie z poszukiwaniami i próbami wydobycia węgla kamiennego. W 1790 roku powstała kopalnia, z której pozyskiwano piryty, dalszy rozwój wiązał się z powstaniem kolei. W 1867 roku przeprowadzono tędy linię kolejową, łączącą Wałbrzych z Jelenią Górą, i zbudowano stację kolejową, która stała się ważnym węzłem komunikacyjnym. Rozchodziły się z niej linie w pięciu kierunkach. Kolej przydała znaczenia wsi. Przy-

było tu wówczas mieszkańców, kolej dawała bowiem zarówno pracę, jak i mieszkanie dziesiątkom osób. Już pod koniec XIX wieku wybudowano budynek zawiadowcy. Potem powstało całe osiedle kolejowe.

Niestety, ostatnie lata przyniosły upadek polskich kolei, a z nim i stacji w Marciszowie. Nieczynne są linie do Złotoryi i Bolkowa. W roku 2001 zamknięto linię do Kamiennej Góry i Lubawki, a w Marciszowie jest już tylko zwykła stacja przelotowa. Upadł także przemysł liniarski. Dziś jest to wieś, w której praktycznie nie istnieje ani przemysł, ani rolnictwo. Jednym z najnowszych punktów, w skali całego województwa, jest oddany niedawno do użytku kompleks obiektów, w którym znalazły miejsce m.in.: szkoły (podstawowa i gimnazjum), sala sportowa, siedziba gminy, ośrodek zdrowia i posterunek policji.

## Opuszczona Katarzyna

W Marciszowie stoją obok siebie dwa kościoły. Starszy z nich, kościół św. Katarzyny, wzmiankowany był po raz pierwszy już w 1335 roku. Obecna gotycka budowla kościoła pochodzi prawdopodobnie z 1378 roku. Był on przebudowany w XVI i połowie XIX wieku. Na zewnątrz w murach kościoła zachował się zespół kilkunastu całopostaciowych, kamiennych, renesansowych płyt nagrobnych rodziny von



ZDJEŃCIA MIROSŁAW JAROSZ



Płyta nagrobna rycerza z rodu von Zedlitz na zewnętrznej ścianie świątyni

Zedlitz. Pochodzą one z lat 1573–1580. Przez wiele lat św. Katarzyna opiekowała się społecznością kolejarzą w Marciszowie. Niestety, po roku 1945 kościół przestał być użytkowany, nie ma również kolejarzy.

Obecnie parafianom służy wymagający gruntownych remontów kościół Niepokalanego Serca NMP, wzniesiony przez protestantów w 1840 roku.

MIROSŁAW JAROSZ



## KS. ZBIGNIEW JAGIELSKI

Urodził się w 1959 r. we Wrocławiu. Świecenia kapłańskie przyjął w 1985 roku. Jako wikariusz pracował w Dusznikach Zdroju, Wałbrzychu i Jedlinie Zdroju. Od 1996 roku jest proboszczem w Marciszowie.

Kościół św. Katarzyny jest najstarszym zabytkiem Marciszowa, w tle wieża kościoła parafialnego pw. Niepokalanego Serca NMP

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Na terenie parafii mieszka ok. 1500 osób. Dawniej była to duża wieś przemysłowo-rolnicza. Niestety, dziś niewiele z tego zostało. Zamknięto zakłady liniarskie i węzeł kolejowy, gdzie pracowało około 100 osób. Dziś większość z nich utrzymuje się z emerytur. Mieszkańcy ubożeją. Młodzi wyjeżdżają. W całym roku jest zaledwie kilka chrztów i ślubów, a był nawet rok, w którym nie udzieliliśmy ani jednego. Parafia się starzeje, wciąż jest więcej pogrzebów niż urodzeń. Teren parafii jest bardzo rozległy, więc pokonanie 7–8 km do kościoła, szczególnie jesienią i zimą, stanowi utrudnienie, przede wszystkim dla starszych parafian. To wszystko na pewno odbija się niekorzystnie również na tutejszym duszpasterstwie. Moje początki tutaj były trudne, ale w miarę wpływu czasu zauważam coraz większe zaangażowanie parafian, czego dowodem było ich liczne uczestnictwo w ubiegłorocznych misjach świętych. W ostatnich latach udało się nam podnieść z ruiny plebanię i mam nadzieję, że w tym roku, a najdalej w przyszłym, wyremontujemy wieżę naszego kościoła. A wszystko tylko ze skromnych środków parafian, które zbiera rada parafialna.

## Zapraszamy do kościoła

- Msze św. w dni powszednie: 17.00
- Msze św. w niedziele: 8.00, 10.00 (w Pastewniku), 11.30.
- Odpust parafialny: Niepokalanego Serca NMP (sobota po uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa, święto rucho)